

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Praksedy P. M.  
 Sr. św. Maryi Magdaleny.  
 Czw. św. Apolliniego B.  
 Piąt. św. Krystyny P. M.  
 Sob. św. Jakóba Ap.  
 Niedz. św. Kunegundy.  
 Pon. św. Natalii M.

Wschód słońca: godz. 4 m. 02  
 Zachód słońca: godz. 8 m. 10  
 Długość dnia: godz. 16 m. 18

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
 Półrocznie „ 3 „ —  
 Kwartalnie „ 1 „ 50  
 Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 598.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 21 lipca 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
 w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Od Administracji.

Uprzejmie prosimy naszych prenumeratorów, aby raczyli wnosić opłatę za pismo regularnie co miesiąc z góry. Wzmagająca się liczba naszych czytelników wymaga ściślejszej kontroli nad roznosicielami, którzy nieraz całą winę, przy nie-regularnem wręczaniu «Rozwoju», składają na niepunktualność prenumeratorów.

Nie mogąc bezpośrednio kwestyi tych rozstrzygnąć, musimy prosić Sz. prenumeratorów o regularne wnoszenie opłaty.

Roznosiciele nie mają prawa prolongowania prenumeraty. Sprawę tę załatwia tylko Administracja „Rozwoju“.

## Przegląd polityczny.

Łódź, d. 21 lipca.

Bunt w wojsku tureckim, nawykłym do karności i ślepego posłuszeństwa dla swych dowódców, obudził powszechne zaniepokojenie, albowiem silnie zaostrzył i tak już najeżoną niebezpieczeństwami, sprawę macedońską.

«Times» pisze w tej sprawie: „O rozmiarach i znaczeniu niezadowolenia, jakie tak nagle wybuchło w szeregach wojsk tureckich, na razie trudno orzec coś stanowczego. Władze tureckie, jak czyni to każdy rząd słaby, przedewszystkiem starają się ukryć doniosłe wypadki, jakie tu i owdzie miały miejsce. Nawet konsulom trudno się poinformować o istotnym stanie rzeczy. Niemniej nieprzyjemne dla W. Porty fakty wypłynęły na powierzchnię, a o ile sądzić można ze źródeł wiarygodnych, są one dość poważne. Szczupłe wiadomości urzędowe uzupełniają gęsto krążące pogłoski o zabójstwach lub zamachach na życie wyższych oficerów armii tureckiej.“

„W. Porta zaprzecza, jakoby zamordowanie Szemsi-paszy było wynikiem ruchu młodotureckiego. W Ildiz-Kiosku tłumaczą ten wypadek niezadowolaniem wojsk wskutek ciężkiej służby, zaległego żołdu i rozwiniętego w armii tureckiej systemu szpiegostwa. Istotnie — dodaje «Times» — jest rzeczą nader ciekawą, czy bunt wojskowy turecki ma podkład polityczny lub nie? W każdym wypadku jest to zjawisko nieznanne w armii tureckiej, zazwyczaj w najwyższym stopniu wiernej swym wodzom.“

«Times» stawia pytanie, czy rozruchy w wojsku tureckim uczynią W. Portę bardziej powolną dla żądań mocarstw, czy też przeciwnie.

Tymczasem, jak głoszą wieści, ruch wojskowy, rozpoczęty w Monastyrze, rozszerzył się już

na okręgi Kostorya i Kruszewo. Sztab korpusu trzeciego z Monastyrz musiano przenieść do Salonik, mniej zrewolucjonizowanych. Ale tam panuje już ferment wśród oficerów, z których pewna liczba wysłała depeszę do Konstantynopola z żądaniem uwolnienia aresztowanych swych kolegów, grożąc w przeciwnym razie terorem wobec swych przełożonych. Aresztowanych uwolniono.

Bezsilności władz wojskowych tureckich dowodzi odezwa do zbiegłych członków sztabu generalnego, begów: Sellaheddina, Hassana, Eurer i Nauri, wysłana telegraficznie, z żądaniem powrotu na stanowiska, zapewnieniem przebaczenia i awansu na generałów dywizyj.

Wszyscy odpowiedzieli odmownie. Ruch rewolucyjny wciąż rośnie, a akcja oddziałów wiernych sułtanowi bardzo słabo posuwa się naprzód. Osmu-pasza, kierujący akcją przeciw zbuntowanym, pojmał w Resnie 100 zbuntowanych, a 150 rozprószył w góry.

Notę angielską w sprawie reform w Macedonii jak dowodzi gazeta francuska „Temps“, rozpatrują obecnie ministrowie spraw zagranicznych różnych mocarstw. Niebawem rozesłaną im będzie i nota rosyjska.

Nota angielska odznacza się jasnością i prostotą: zredagowaną jest na trzech arkuszach napisanych na maszynie piszącej.

Proponuje ona utworzenie korpusu ruchomego o dostatecznej sile, dobrze wyćwiczonego i uzbrojonego, zaopatrzonego w jazdę i działa w celu rozproszenia band powstańczych i uspokojenia kraju przy pomocy żandarmeryi. Skoro zaś zniszczone zostaną bandy niepokojące teraz Macedonię, nastąpi pora zaprowadzenia reform.

Ponieważ projektowany przez Anglię korpus działać będzie pod wodzą generała tureckiego, nie może być więc mowy o zaprzeczeniu praw zwierzchniczych sułtana do Macedonii.

„Times“ w przedmiocie noty angielskiej pisze, że chociaż tekst jej urzędownie jeszcze opublikowanym nie został, to jednak nie ulega wątpliwości, że nie ogranicza się ona jedynie propozycją zniesienia oddziałów powstańczych, lecz idzie dalej. Co do istoty reform, mających być wprowadzonymi w Macedonii, oba mocarstwa, Anglia i Rosya porozumiały się zupełnie i polityka ich w tym przedmiocie jest jednakową.

Nota rosyjska głównie omawiać będzie projekt reform i uzupełni notę angielską.

Rządy francuski i niemiecki będą oczekiwały na notę rosyjską, zanim wypowiedzą swój sąd o nocie angielskiej.

Podług informacji „Timesa“, rząd francuski zamierza w kwestyi reform w Macedonii postąpić tak, jak uczynił to swego czasu w kwestyi marokańskiej, t. j. przedstawi notę angielską do uznania mocarstwom zainteresowanym.

Francya na Bałkanach ma interesy czysto ekonomicznej natury i zależy jej jedynie na ustaleniu spokoju w krajach bałkańskich.

W Paryżu wierzą, że wspólne działanie An-

glii i Rosyi doprowadzi do pożądanego celu i że Berlin nie będzie czynił wstrętu akcji, dążącej do uspokojenia wrzenia na Bałkanach.

— Na wielkiej ku południowemu zachodowi pochylonej równinie, pomiędzy Brazylią, Boliwią i republiką Argentyńską, na przestrzeni 253100 kilom. kwadr. leży republika Paragwaj, której rząd składa się z prezydenta, posiadającego władzę wykonawczą i kongresu z władzą prawodawczą.

Stan finansowy kraju, zaludnionego przez indyan, metyrów, kreolów, mulatów i negrów, wynajdujących religię katolicką — jak najopłakawszy.

Paragwaj od czasu zrzucenia jarzma hiszpańskiego przeżywał mnóstwo rewolucyj i teraz znów po 4-ech latach spokoju wstrząsnęły go dreszcze rewolucyjne.

W roku 1904 potęga tak zwanych niebieskich usunęła od władzy czerwonych. Dnia 9 sierpnia 1904 roku rząd ówczesny kupił parostatek „Sachunia“ w celu przebudowania go na okręt transportowy w przystani La Plota.

Takim przynajmniej był zamiar rządu. Ale agenci rządowi za pieniądze, wyasygnowane na ten cel, nakupili szabel i karabinów, tudzież zrekrutowali załogę, która nie obawiała się wsiąść na pokład „Sachunii“ w celu wrogich działań przeciw miastu Assucian.

Kiedy konsul generalny Paragwaju w Buenos-Aires telegrafował swemu rządowi o tem, rewolucyoniści byli już w drodze. Po drodze, a mianowicie we Villiadel Pilar zabrali znajdujący się tam okręt rządowy z 300 żołnierzami i kilkoma działami i utworzyli w tem mieście rząd tymczasowy.

Następnie, zorganizowawszy flotę z kilku transportowych parostatków i barek do przewozu pomarańczy, ogółem 12 statków, popłynęli do Assucian, gdzie żołnierze dopuszczac się zaczęli przelicznego rodzaju gwałtów nad spokojną ludnością. Rząd stracił głowę.

Nowe stronnictwo, które nazwało się liberalnem, objęło ster rządów, przyczem wobec pokonanych przeciwników zachowało się dość względnie.

Prezydentem został gen. Ferira, wróg poprzedniego prezydenta Escoura, który był narzędziem tylko w rękach swego ministra Caballero.

Zaznaczyć tu wypada, że w rewolucjach Paragwaju, ludność przyjmuje zawsze dość bierny udział i idzie zwykle za przywódcą partji, panującej w danej chwili. Właściwymi więc władcami Paragwaju są przywódcy jego stronnictw.

Od 30 lat przeszło, t. j. od czasu upadku słynnego tyrańca Salano Lopeza i jego kochanki Linc, wampir w postaci kobiecej, wysysającej z ludności wszelkie soki, — władza należała w Paragwaju do dwóch ludzi Babaliera i Erbobara.

Na ich skinienie i podług ich rozkazów wybierano prezydentów, ministrów-prezydentów, na ich skinienie osoby te pozbawiono urzędów.

Cała ich klika gospodarzyła w Paragwaju podług recepty Lopeza, wyzyskując naród i ob-

dzierając go bez miłosierdzia, oparta o bandy zbrojne i nazywając się partją czerwoną. Kto tylko sprzeciwiał się tej partji, natychmiast został wygnany z kraju. Toż samo spotkało i Percire, który wraz z przyjacielem swoim Garcia kierował rewolucją z roku 1904 i przyczynił się do wyboru na prezydenta Bolista Huona, który obecnie upadł.

Fereira i jego zwolennicy znaleźli dzielnego sprzymierzeńca w ludności Paragwaju, którą wiecznie trapi brak pieniędzy w kasach rządowych.

Od czasu krwawej wojny, która zjednoczyła Brazylię, Urugwaj i Argentynę przeciw Paragwajowi, w kasach rządowych panują pustki, którym zaradzić chciano przez podwyższenie opłat celnych na główne przedmioty wywozu, co doprowadziło ludność do rozpacz.

Radykaliści, za których plecami stoi poprzedni ich przywódca Cabalero, zawładnęli miastem Assuncion i utworzyli tam nowy rząd, uznany przez większość mocarstw.

Nowi panowie Assuncionu postępowali tam bez ceremonii. Starcia uliczne były bardzo poważne, poważniejsze, niż podczas poprzednich rewolucyj. Było niemało zabitych i rannych.

S. J.

## Zjazd słowiański w Pradze.

(Korespondencja własna „Rozwoju“).

## IV.

16 lipca.

Czwartek przyniósł cały szereg referatów, a zatem o banku słowiańskim, referat p. Preisa w połączeniu z p. Hribarem, o szkolnictwie p. Jaromira Czelachowskiego, o turystyce p. d-ra Czernego, o Sokole prezesa Sokola czeskiego d-ra Scheinera i o księgarstwie, oraz referat o organizacji prasy. Wszystkie te kwestje zjazd przyjął, opracowanie zaś szczegółów odesłał do specjalnie wybranych komisji.

## Bank.

Największą dyskusję wywołała kwestja założenia banku słowiańskiego. Ażeby poprzeć ekonomiczne interesy słowian, okazała się niezbędną potrzeba takiej instytucji, któraby wniosła kapitał potrzebny ku temu rozwojowi.

Mówcy pragną, aby główne siedzisko banku było w Petersburgu lub w Moskwie. Polacy przyjmują w zasadzie bank, za miejscem i sumą nie głosują, uznając, że to dopiero w ścisłej organizacji zdziałać można.

Bank na początek ma posiadać 50,000,000 rubli, zbranych tytułem akcji.

Rosyane proponują, aby 50% tego kapitału dostarczyła Rosya i Czechy, drugą połowę zebrałi inni słowianie.

P. Krassowski uznaje za najlepszą siedzibę banku — Pragę, która otworzy filie we wszystkich główniejszych słowiańskich miastach. Jeżeli Praga nie przysła do skutku, wtedy przemawia nie za Moskwą, lecz za Petersburgiem, dlatego, że jest to miasto, gdzie się koncentrują tego rodzaju wielkie interesy.

Odesłano przyjęty projekt do komisji, złożonej z narodowości słowiańskich:

Z czechów weszli do tej komisji: dr. Matusz, dr. Szamal i projektodawca dr. J. Preiss, który jest dyrektorem jednego z największych banków w Pradze;

Z polskiej delegacji powołano: Swierzyńskiego, Montwilla i Doboszyńskiego; z rosyjskiej Ozierowa, Geya, Dudykiewicza; z południowych słowian Hribar, Drazkowiec i Luckanow; prócz tego na wniosek Kramarza i Krassowskiego postanowiono, aby z tego komitetu wyłonil się ścisły jeszcze komitet, któryby bliższym był Pragi i pozwolił na częstsze posiedzenie. Wniosek ten przyjęto.

## Sprawy prasowe.

W środę wieczorem p. Kramarz zawezwał do portretowej sali w Magistracie praskim na poufną naradę dziennikarzy, których zebrało się około 80. Przewodniczył p. Chyliński, redaktor „Czasu“ z Krakowa, prezes Towarzystwa dziennikarzy słowiańskich w Austrii.

P. Chyliński zaznaczył w swoim przemówieniu o potrzebie reformy agencji telegraficznej; te co są rządowe, są niemiłosiernie jednostronne i nie odpowiadają duchowi czasu. Otworzono nad przedmiotem tym dyskusje. Z przemówień najbardziej konkretne było p. Howorki, który zaznaczył, że myśl ta nie jest nową zupełnie, że na dwóch zjazdach dziennikarskich była ona rozpatrywana, lecz się zawsze rozbiła o brak fundusów. Nawet na drugim zjeździe znalazła się suma, którą zebrał p. Gregr, wydawca „Narodnich Listów“, ale 11,000 koron okazało się funduszem niewystarczającym. Dla założenia takiej agencji potrzeba koniecznie co najmniej 60,000 koron, na które słowianstwo zdobyć się musi.

Rosyjscy dziennikarze popierali również tę myśl, zaznaczając, że petersburska agencja telegraficzna najmniejszego poza urzędowymi wiadomościami niema znaczenia i że wstyd to dla rosyjan, iż muszą się taką agencją posługiwać. Dziennikarz polski z Wiednia p. Smolski zaznaczył, że przynajmniej narazie wypadaloby ustanowić dwóch słowiańskich korespondentów jednego w Wiedniu, drugiego w Berlinie, którzyby pilnowali spraw słowianstwa w tej prasie.

Pan Grabski i p. Seyda, red. „Kur. poznańskiego“ utrzymywali, że do agencji tej potrzeba przystąpić z rozumą, aby była o ile możności sprawiedliwą, żeby przedstawicielami jej byli ludzie bezpartyjni i nie stronni; dlatego projekt ten wypadnie odłożyć.

Protestował przeciwko temu p. Czajewski, który zaznaczył, że o taką bezpartyjność w dziennikarstwie trudno. Bo jeżeli przedstawi się fakt w tej lub owej formie, to te lub inne stronnictwo nie może i nie zechce być z niego zadowolone. Może tylko korespondent notować z jakiego dziennika zaczerpniętą wiadomość z postępowego czy konserwatywnego, a resztę już sama redakcja dopowie.

Urządzenie dziś agencji jest o wiele tańsze. Sieć telefonów w Niemczech uprości to znacznie. Jakkolwiek w telefonach zachodzą częściej omyłki niż w depezach, lecz prasa musi się liczyć z telefonem. Jakkolwiek będzie ta agencja, czy będzie ona kulawa na jedną nogę, czy nawet na obiedwie, będzie zawsze lepszą od dzisiejszych rządowych, które są i ślepe i kulawe i garbate... Na zasadzie tych obrad postanowiono utworzyć „związek słowiańskich dziennikarzy“ na wzór „L'association de la presse“, aby związek ten organizował zjazdy we wszystkich większych słowiańskich miastach.

Resztę spraw dziennikarskich, które na obecnym zjeździe nie były poruszone, uchwalono aby przenieść na zjazd do Lubliany, który się odbędzie dnia 8-go września.

Dziennikarze czescy i polacy postanowili nie brać udziału w tegorocznym zjeździe niemieckich dziennikarzy w Berlinie, a to z powodu represji przeciwko polakom.

Rosyane postanowili się również przyłączyć do tego protestu, co też już uczynili południowi słowianie.

## V.

18 lipca.

## Obiad na Zofinie.

Do bardziej politycznych chwil musimy zaliczyć obiad, dany przez miasto dla delegatów zjazdu w sali wielkiej na „Zofinie“.

Zofinka (Zofin) jest to niewielka wyspa na Wełtawie, z pięknym parkiem i gmachem restauracyjnym. Położona w środku miasta, stanowi niezmiernie ciche i przyjemne miejsce wypoczynku dla prażan.

Główna sala koncertowa i balowa, mieszcząca się na pierwszym piętrze, została zamieniona w piękny namiot lub buduar. Ściany wybito białą lub kolorową tkaniną, schody i przyległe pokoje udekorowano roślinami, wśród których jarzyły się różnokolorowe lampiony elektryczne. Stół w wielkiej sali był ustawiony w trzy podkowy. Każdy zaproszony gość miał wyznaczone miejsce i otrzymywał zarazem plan rozstawionych stołów, z wydrukowanym swoim nazwiskiem. Przeszło 240 osób brało udział w tym obiedzie.

Przy nakryciach znajdowały się upominki, dane przez miasto dla gości, a więc portfel z pocztówkami, przedstawiającymi widoki magistratu praskiego, wachlarz z wstążeczką o bar-

wie czeskiej na której było wyciśnięte złotem: „Slovansky sjezd w Praze — Zofin 13/7“ (data otwarcia zjazdu), portycygarńca z papierosami i cygarami, ozdobiona herbem miasta, ułożonym z granatków czeskich, gustowny program muzyczny i bukiet róż.

Ale nie o to nam tu chodzi; zwrócimy raczej uwagę na mowy najróżnorodniejszych delegatów. Po mowach urzędowych, pierwszy przemawiał redaktor „Czasu“ krakowski, p. Chyliński, prezes dziennikarzy słowian w państwie austriackim.

Podniósł on gościnność miasta, wykazał zalety narodu zdemokratyzowanego i korzystającego z zupełnego samorządu, z autonomii, pozwalającej na zupełną swobodę rozwoju wszystkich sił intelektualnych narodowych, co przyczyniło się do wielkiego wzrostu miast i podniesienia rolnictwa. Nauka i rozwój szkół elementarnych — wszystko dodatni stanowi czynnik dla utrwalenia państwa, dla podźwignięcia ludu z nieustannej biedy!

Mowa, wygłoszona na cześć dzielnego narodu czeskiego, zabarwiona ustępami mocno politycznymi, wielkie sprawiła wrażenie. Oklaskiwano ją nie mniej, jak mowę posła do rady wiedeńskiej, Olizara, który zaznaczył, że Polska, stanowiąca przedmurze dla niemieczyzny i walcząca z tą niemieczyzną od lat tysiąca, powinna znaleźć lepszą opiekę ze strony innych narodów słowiańskich.

Mówił i Krassowski, mówili i inni, zabierał głos i Monsieur Dudykiewicz z Kołomyi.

O tym panu nie mówiłem dotąd. Należy on do stronnictwa rosyjskiego na Rusi galicyjskiej. Jak mówią galicyanie, znający tamtejsze stosunki, pan od 10,000-go stronnictwa. Mniejsza o to i prawo mniejszości na zjeździe reprezentacji narodowych ma swoje znaczenie; wymaga się jednak od tych przedstawicieli jednej rzeczy: to jest szczerości. Gdy mówili rosyanie, polacy, serbowie, czesi, bułgarzy i inni, czuło się w tych przemówieniach szczerość, czasami nawet powien entuzjazm lub złe zrozumienie sprawy, ale nuty nieszczerości, ale nuty komedyauckiego patosu nie słyszeliśmy zupełnie. I tak być powinno. Chwila była bardzo uroczysta; czesi tak imponowali swymi urządzeniami, swoim porządkiem w mieście, swoją statystyką szkół, swymi urzędnikami miejskimi, że wobec nich, doprawdy, część słowiańszczyzny stała zażenowana.

Ołóż ten pan Dudykiewicz był innym co do stylu, a zawsze podobnym do siebie, kiedy mówił.

Jedno z pism humorystycznych przedstawiło raz obraz Wierusz-Kowalskiego bez wilków. Matka pokazuje ten obraz małej dziewczynce, a ona ze zdumieniem pyta:

— Mamo, a gdzie są wilki?

Przepraszam, że użyłem nawet w tej formie humorystycznej do porównania Wierusza, ale nie może tak nie scharakteryzuje Monsieur'a Dudykiewicza, tylko w ujemnem znaczeniu jak ten dowcip. Kiedy zaczęli mówić Dudykiewicz, każdy może spytać, gdzie przewrócone jego oczy i płaczliwy ton: biedna Rus Czerwona. Mówca mówi z olbrzymim patosem, zwykły to gardiacz raczej wiecowy niż parlamentarny, a żadnej okazji nie omiła, aby nie wykrzyknąć kilkakrotnie: biedna Rus Czerwona! Mówić, raczej krzyczeć, lubi, jest podobno z zawodu adwokatem, ale należy do najjaśniejszych, do najpospolitszych mówców, jakich słyszałem, bodajby na naszych partyjnych wiecach w Łodzi.

Po jednej półgodzinnej mowie można było przewidzieć, co powie w drugiej, bo na nic innego zdobyć się nie potrafił, jak tylko na powtórzenie tego, co już raz mówił, zaraz na wstępie w prywatnej rozmowie złapał go Doboszyński jak kłamał, że bronil uczul (rusinow) galicyjskich przed sądem za to, iż czytali rosyjskich poetów. Doboszyński zażądał wskazania artykułów w prawie austriackim, na zasadzie których możnaby zakwalifikować to przestępstwo. Potem już nie prostowano słów Monsieur'a Dudykiewicza, bo mówił oględniej, przewracając oczyma jak figury woskowe i powtarzając z jękiem „biedna Rus Czerwona“.

Mówiąc jednak o bankiecie, na którym pan Dudykiewicz wykazał, że nie tylko umie patos uprawiać, ale dobrym jest tancerzem i po załatwionej mowie o biednej Rusi Czerwonej natychmiast zabrał się do tańca i hasał do upadłego



aż do rana, nie miałem na myśli tego szermierza, szło mi o głębsze przemówienia.

Do takich należały mowy delegatów polskich i rosyjskich, wśród których wyróżniła się mowa p. Maklakowa.

Zaznaczył ten dzielny mówca, że zjazd, który zebrał najinteligentniejszych synów narodu (jedna jaskółka nie stanowi wiosny) nie może uważać swoich uchwał za cześć słowa, ale musi je zmienić w czyn, musi przedstawić całemu cywilizowanemu światu, że kongresy narodowe wypełniają swoje zobowiązania. Gorące, nieustanne oklaski, złożone przez delegatów ze wszystkich stron słowiańskich, były potwierdzeniem tej wielkiej idei i przysięgi.

## Z prasy rosyjskiej.

—o—

W jednym z ostatnich numerów „Rieczy” znajdujemy interesujący wywiad u byłego wiceprezydenta senatu finlandzkiego, Mechelina. Wobec ciężkich chmur, wiszących wciąż nad Finlandią, słowa głośniego polityka nabierają szczególnego znaczenia.

„Stało się już jasnym — mówił Mechelin — że starośinnowie utracą kilka mandatów. Coprawda, wzrost tego stronnictwa byłby nawet niepożądany. Starośinnowie popełnili kilka wielkich faktycznych błędów przy rozstrząsaniu kwestyj politycznych, mających związek z Rosją. Działacze starośinnicy powinni stopniowo przysuwać się do tej opozycji, którejsię trzymają konstytucyjne stronnictwa w Finlandii.

W niektórych kwestiach stronnictwa burżazyjne będą musiały połączyć się przeciwko socjalnym demokratom. Naturalnie, nie w celu przeszkodzenia jakimś reformom społecznym, ale przeciwnie, dla tem pewniejszego ich zdobycia. Socjali demokraci w Finlandii, jak zresztą i w innych krajach, ujawniają w kwestiach społecznych taki radykalizm, że niektóre ich żądania albo sprzeciwiają się podstawowym przepisom prawa, albo nie mogą być osiągnięte w praktyce. Byłoby jednak pożądanym, aby w granicach możliwości słuszne żądania proletariatu były uwzględnione.

Socjali demokraci w nowym sejmie będą nieco liczniejsi jeszcze, niż w ostatnim. Wystąpienia ich były główną, jeśli nie jedyną przyczyną rozwiązania sejmu. Trudno odgadnąć, czy partya ta wykaże teraz więcej politycznej dojrzałości i czy będzie się liczyła z realnymi warunkami naszego życia politycznego.

Mowa programowa, wygłoszona przez Stoły-

pina w Dumie w d. 18 maja, poruszyła podstawowe, odwieczne prawa Finlandyi. Nie podziela ona w żadnym razie uspakajająco na umysły w Finlandyi. Dążność do podporządkowania rządowi Wielkiego Księstwa rządowi rosyjskiemu jest o tyle niezgodna z prawami zasadniczymi, że uważać to musi każdy obywatel Finlandyi. I niebezpieczeństwo to jest należycie w kraju oceniane.

Jednakże — oświadczył w końcu Mechelin — mam nadzieję, że sejm finlandzki, nie bacząc na wzywającą politykę rosyjskiego prezesa ministrów, zachowa najzupełniej zimną krew i nie wyjdzie z granic bezwarunkowo legalnych“.

Gazety stwierdzają, że realizacja nowej 200-milionowej pożyczki wewnętrznej odbywa się bardzo powoli. W sferach bankierskich w Petersburgu panuje — jak pisze „Riecz” — przekonanie, iż zapisy na nową pożyczkę pokryją w zupełności potrzebną sumę, nawet z pewną nadwyżką. Natomiast „Gołos Moskwy” donosi, że w Moskwie, która stanowi główny rynek pieniężny Rosyi, zapisy idą źle i dosięgły zaledwie sumy 20 milionów rubli. Jako przyczynę takiego stanu rzeczy wymieniony organ uważa: nieodpowiednią porę, gdyż latem wszyscy ludzie zamożni powyjeżdżali z miast i nie myślą o interesach pieniężnych, z drugiej zaś strony — pogłoski o zamierzonej jakoby nowej większej pożyczce, która ma być ogłoszona na jesieni na warunkach korzystniejszych dla kapitalistów.

Najwięcej stosunkowo zapisów zebrały banki petersburskie. Jak wiadomo, z ogólnej sumy 200 milionów rubli ministerium trzecią część, czyli 65 milionów rubli postanowiło ulokować w państwowych kasach oszczędności i tylko na 135 milionów poszukiwani są nabywcy wśród ludności państwa.

W synodzie prawosławnym odbywa się obecnie pilna praca przy usystematyzowaniu wiadomości o liczbie osób, które zmieniły prawosławie na inne wyznania od czasu wydania manifestu o tolerancji. Oddzielnie są zarejestrowane wypadki usunięcia się od prawosławia osób duchownych, oraz powrotu «obcoziemców», nawróconych na prawosławie przed r. 1905 do poprzednich religij. Wszystkie te dane mają posłużyć za podstawę w sprawie utworzenia misji prawosławnej, na mającym odbyć się wkrótce zjeździe misyonarskim w Kijowie.

dewoński, węglowy i permski; Mezozoiczna — trzy: triasowy, jurajski i kredowy; Cenozoiczna — cztery: eoceniczny, oligoceniczny, mioceniczny i plioceniczny; i Antropozoiczna epoka ma tylko dwa peryody: diluwialny i aluwialny.

Tworzenie się marmuru ziarnistego odnosi do epoki najdawniejszej, t. j. archaicznej, peryod zaś diluwialny odnosi się do czasu potopu powszechnego.

Najdawniejszą z formacji geologicznych, występujących na powierzchni ziemi w gubernii piotrkowskiej, jest dewońska; znajduje się ona w dwóch miejscach tylko, a mianowicie: w Zawierciu i w okolicach wsi: Dziewki i Nowej-Wsi, położonych w pobliżu osady Siewierza. W miejscowościach tych gleba składa się z wapienia szarego i dalomitu, zawierających charakterystyczne skamieniałości koralowe, jako oznakę peryodu dewońskiego.

Bezpośrednio na pokładach formacji dewońskiej spoczywają pokłady peryodu węglowego. Pokłady te, rozciągając się na znacznej przestrzeni, tworzą zagłębie Dąbrowieckie węgla kamiennego, które właściwie jest tylko niewielką częścią znacznego co do obszaru zagłębia Śląskiego. Zagłębie Dąbrowieckie jest cokolwiek wydłużone w kierunku od północy-zachodu na południe-wschód. Co do położenia zagraniczne punkty uważać należy: na południu i zachodzie linia pograniczna państwowa; co zaś do reszty, to granica zagłębia jest widoczna: zaczyna się przy wsi Niedzary na granicy pruskiej, przez Gołonóg, Strzemieszycę i ciągnie się aż do Sławkowa.

Pokłady węgla pomiędzy Dąbrową a Sielcem tworzą kotłinę, a pomiędzy Sielcem i Modrzejowem siodło, którego górne pokłady zostały splukane.

## PODZIĘKOWANIE.

Wystawa pedagogiczno-rekrodzielnicza w Łowiczu nie odpowiedziałaby zadaniu, gdyby nie pospieszyli jej z pomocą ludzie dobrej woli, zdaleka od Łowicza mieszkający, którzy nie zawahali się przyjąć udziału w pracy niereklamowanej, nieszukającej rozgłosu w prasie, ani poparcia materialnego. Ci przodownicy w pochodzie ku lepszej przyszłości wyczuli ważność zadania projektowanej wystawy, uwierzyli w ideałowość podjętej myśli, w jej cel głęboki i doniosły.

Obesłali wystawę celowo dobranymi ekspozycjami, które miały przekonać mało-uświadomioną, większość zwiedzających o pożytecznym wpływie racjonalnie prowadzonych ochron, o koniecznej potrzebie poznania zasadniczych podstaw higieny życia, o pożytku, wypływającym z zakładania szkół rekrodzielniczych w całym kraju, o braku szkół w ogólności, o możliwości poprawy drobnych gospodarstw wiejskich, o ważności tworzenia stowarzyszeń współdzielczych i wypływającej stąd poprawie warunków ekonomicznych. Ludzie ci nie tylko obesłali wystawę, oni przyjeżdżali, aby zaznaczyć swą łączność duchową z pracownikami miejscowymi, a mimo, że zasługi, jakie dla kraju położyli, upoważniałyby ich do wyczuwania swej wyższości, zbliżyli się do nas jako bracia miłujący do równych sobie. Tamże uczuciem tchnęły ich przemówienia, gdy głosili rozumne i szlachetne myśli, zagrzewali do łącznych, zsolidaryzowanych czynów, dążących do podniesienia duchowego i materialnego kraju. To wszystko, co zrobiliście dla cichego zakątka naszego nie przebrzmi bez echa, nie będzie oderwanym faktem dla okolic Łowicza, bo oto z zebranych z wystawy pieniędzy, w ilości 500 rub., powstanie obok istniejącego już Muzeum Starożytności zaczątek przyszłego Muzeum Pedagogicznego ziemi Łowickiej, w którym, aczkolwiek mniej udolnie, snuć będziemy dalej przedę myśli waszych.

A gdy w przyszłości zawitacie w progi Domu tego, to wyciągną się do was wdzięczne ręce tych, dla których nie załowałicie czasu ani trudu; nie wątpimy, że słuchać was wtedy będą z większym niż obecnie natężeniem uwagi, z większą niż dotąd korzyścią.

Za wasz czyn szlachetny, za przykład świetlany, jaki nam daliście, niechaj nam wolno będzie wyrazić wam, panowie i panie, naszą cześć głęboką.

Organizatorzy wystawy.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Stosława Juro Bolesława.

## KRONIKA.

(h) Nowe związki. Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała dwa nowe stowarzyszenia w Łodzi, mianowicie: kasa pogrzebowa i związek zawodowy piekarni łódzkich.

Pokłady węgla w Dąbrowie ku południowi obniżają się, w Sielcu obniżają się ku północy a w Modrzejowie znowu obniżają się ku południowi.

Wogóle pokłady węglowe zagłębia Dąbrowieckiego należą do górnych pokładów formacji węglowej, które, jak wiadomo, są najlepiej produkcyjne i zawierają najlepsze gatunki węgla. Pokłady węglowe zagłębia Dąbrowieckiego dzielą na trzy gatunki: 1) pokłady górne czyli nadredeńskie, 2) średnie czyli redeńskie i 3) dolne czyli podredeńskie.

Pokłady nadredeńskie mają od 1 do 4 metrów grubości, ciągną się nieprawidłowo, często są poprzerywane, dają węgiel miękki i nieszczególnego gatunku i przeważnie drobny. Eksploatacja tych pokładów jest dosyć utrudnioną i zresztą popyt na ten gatunek węgla nieznaczny, a zatem i ilość węgla wydobywanego z tych pokładów jest niewielka.

Największą obfitością węgla kamiennego, stanowiącego skarby zagłębia Dąbrowieckiego, są pokłady Redeńskie. Pokłady Redeńskie ciągną się na przestrzeni od wsi Wojkowice-Komorne do wsi Grudkowa, potem przerywa się i pokazuje się w okolicach kolonii Ksawery, ciągnąc się w kierunku kopalni Ignacy. Za kopalnią Ignacy znowu pokłady te przerywają się i pokazują dopiero około wsi Porąbka, a potem ciągną się w kierunku wschodnim aż do wsi Niemce.

Pokłady węglowe Redeńskie mają od 5 do 25 metrów grubości, przyjmują często położenie pochyle od 5 do 40 stopni wynoszące, dają węgiel ciężki, w dobrym gatunku i przytem przeważnie gruby węgiel.

Pokłady redeńskie są eksploatowane przez największe kopalnie zagłębia Dąbrowieckiego.

## Szkic geologiczny gub. Piotrkowskiej.

Gubernia piotrkowska pod względem geologicznym niejednakowo jest zbadana, bo gdy południowa jej część zbadana jest zupełnie szczegółowo, północna natomiast szczegółowym studiom dotąd nie podlegała.

W południowej części gubernii piotrkowskiej, a mianowicie w pow. będzińskim, spotykamy prawie wszystkie formacje geologiczne, poczynając od dewońskiej, aż do jurasowej, gdy tymczasem północna część gubernii pokryta jest potężną warstwą osadów z czasów dawniejszych i nowszych, które badania geologiczne w tej części gubernii znacznie utrudniają.

Zanim przystąpimy do szczegółowego wykazania, gdzie i jakie występują twory geologiczne, uważamy za potrzebne zamieścić krótką wzmiankę o epokach i formacjach geologicznych, zaznaczając zarazem, które z nich są dawniejsze, a które nowsze.

Formacją czyli górotworem zwiemy grupy skał, lub te pokłady ziemi, które zostały utworzone w jednej epoce czasu, chociaż i w różnych miejscowościach ziemi. Rozmaite formacje; w skład ziemi wchodzące, dzielą się obecnie w następujący sposób: najprzód dzielą na cztery epoki: Paleozoiczną, Mezozoiczną, Cenozoiczną i Antropozoiczną. Każda z tych epok czyli okresów dzieli się jeszcze na peryody, w których powstały pewne formacje.

I tak: epoka Paleozoiczna ma pięć peryodów: kambryjski czyli protozoiczny, syluryjski,

(h) **Z przemysłu.** Jak wykazało sprawozdanie, akcyjne Towarzystwo A. G. Borsta w Zgierzu miało w r. 1907 obrotu 1,549,635 rb. 24 kop., zysku zaś osiągnięto 153,867 rb. 55 kop. Z sumy tej przeznaczono na dywidendę 6%.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów szewckich.** Wczoraj o godzinie 10-ej rano w kaplicy Dobrego Pasterza O. Witalski odprawił Mszę świętą na intencję zgromadzenia majstrów szewckich.

O godzinie 4-ej po południu w lokalu starszego majstra zgromadzenia majstrów szewckich p. Michała Kapuścińskiego, w obecności asesora cechowego p. Stanisława Bocheńskiego, oraz 86 członków tego zgromadzenia odbyło się posiedzenie. Do grona majstrów przyjęto jedną osobę, na czeladników wypisano 3-ch, uczniów zapisano 5. Do kasy wpłynęło 113 rb., wydatkowano na wsparcia 51 rb.

Po załatwieniu tych spraw, wywiązała się dyskusja w kwestyi obchodu 80-letniego jubileuszu istnienia zgromadzenia w Łodzi. Sprawa ta ma być załatwioną przez urząd starszych zgromadzenia.

Postanowiono w kaplicy Dobrego Pasterza pobudować ołtarz i na cel ten w niedzielę urządzać zabawę w ogrodzie Gehliga w Manii.

(x) **Kary prasowe.** Z rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego wydawnictwo dziennika „Hasło” zawieszono zostało na cały czas trwania stanu wojennego.

(h) **Z kół pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.** W niedzielę d. 26 b. m. w lokalu „Liry” (Nawrot 38) odbędzie się ogólne zebranie członków kół pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.

(j) **Cena żyta.** W ostatnim tygodniu cena żyta spadła na korcu o 1 rb. 10 kop.

(h) **Cena tegorocznej cegły** została określona przez właścicieli cegielni od 11 rb. do 11 rb. 50 kop.

(x) **Osobiste.** Poliemajster miasta Łodzi Chrzanowski został awansowany na rzeczywistego radcę stanu.

— Dr. Leon Szayerowicz powrócił.

(y) **Zgon.** Zmarł s. p. Teofil Skalski, wychowaniec instytutu w Marymoncie, uczestnik wypadków 1863 roku. Zgon ten dotyka boleśnie dr. Stanisława Skalskiego, lekarza naczelnego szpitala fabrycznego w Widzewie.

(h) **Szantażysta.** Nie sieją, nie orzą, a żyją. Jednostki takie w rozmaity sposób starają wyzyskać każdy moment na swoją korzyść. Od paru tygodni w Łodzi obchodzi mieszkania wysokiego wzrostu blondyn, dziobaty, obznajmiony doskona-

Pokłady redeńskie w pobliżu wsi Wojkowice zostały zbadane za pomocą wiercenia ziemi świdrem, okazało się, że mają one w tej miejscowości około 6 metrów grubości.

W okolicy kolonii Ksawery pokłady redeńskie dochodzą do 15 metrów grubości; w okolicy tej głównie eksploatują pokłady węglowe kopalnie Koszelew dawniej Ksawery i Barbara. Dalej ku zachodowi pokłady redeńskie zostały poprzerzynane w tej miejscowości eksploatują kopalnie Paryż i Cieszkowski, kopalnia Cieszkowski eksploatowała pokłady, mające po 20 metrów przeszło.

W dalszym ciągu ku wschodowi eksploatuje te pokłady kopalnia Redeń, a dalej kopalnia Ignacy. Za kopalnią Ignacy pokłady węglowe przerywają się i dopiero występują w pobliżu wsi Porąbka; tutaj eksploatuje te pokłady kopalnia Kazimierz, a jeszcze dalej ku wschodowi na terytorium wsi Niemce czynną jest kopalnia Feliks. Kopalnia Feliks jest krańcowym punktem wschodnim, dla znanych pokładów redeńskich węgla kamiennego. Południowa odnoga pokładów redeńskich ciągnie się od osady Czeladź przez Milowice do Sosnowca i Sielca. Pokłady węglowe w tych okolicach mają po 6 i więcej metrów grubości i są eksploatowane przez kopalnie Czeladzkie, Milowickie i Saturn.

Grupa dalszych pokładów węglowych czyli tak zwanych Podredeńskich, składa się z kilku pokładów, mających od 2 do 8 metrów grubości, dających węgiel czysty i nawet w bardzo dobrym gatunku, przewyższający nawet dobrocią węgiel z pokładów redeńskich pochodzący. Jednakże wskutek tego, że pokłady te znajdują się głębiej, a zatem i eksploatacja tych pokładów jest kosztowniejsza, prowadzi się więc na mniejszą skalę

le ze stosunkami rodzinnymi osób aresztowanych i pod rozmaitemi pretekstami wyludza pieniądze, a jeżeli tych nie może dostac, zadawania się powierzona mu do wręczenia garderobą lub bielizną.

W ostatnich dniach jegomość ten, korzystając z przeprowadzenia aresztowanych z jednego więzienia do drugiego, w kilku domach wyludził pieniądze dla osób, które jakoby miały być wysłane po za Łódź.

Ostrzegamy przed oszustem.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** w ciągu dnia ubiegłego uległo cztery osoby, dwóch mężczyzn i dwie kobiety.

(p) **Oparzenie.** Na ul. Lutomierskiej nr. 34 Łaja Kaplan, robotnica, lat 34, przez nieostrożność wrzącą wodą została obrana; odniosła oparzenie głowy, twarzy, piersi i rąk. Po opatrunku: dokonanym przez lekarza Pogotowia, pozostawiona została na miejscu.

(p) **Przejechania.** Wczoraj zdarzyły się dwa przejechania: na ul. Wolborskiej nr. 19 Berek Goldberg, furman, lat 30, wskutek wstrząśnienia spadł z wozu i tymże został przejechaany, odnosząc okaleczenie głowy i rąk, i wieczorem przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja Bazyle Wasiljew, żołnierz pieszego pułku, lat 22, został przejechaany dorożką, odnosząc okaleczenie głowy i rąk. Obydwom przejechanym lekarze Pogotowia rany opatrzyli.

(p) **Ciężki wypadek.** W Brzezinach na głowę Mikołaja Gokuszki, 7-letniego syna kapitana straży pogranicznej, spadł ciężar, od czego pękła czaszka. Przywieziony koleją kaliską na stację Łódź, przez Pogotowie w stanie nader ciężkim zawieziony został do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Utrata palcy.** Na ul. Zawadzkiej nr. 36 Natan Krull, 9-letni syn właściciela domu, trybami maszyny do pompowania wody poruszanej motorem gazowym, odniósł obcięcie trzech palcy u prawej ręki. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, pozostawiony został w domu rodziców pod opieką prywatnego chirurga.

(e) **Z Pabianio** korespondent nasz donosi, że nocy ubiegłej aresztowano pięć osób, obwinionych o zabójstwo Kucharskiego. Obwinieni będą stawieni przed sąd wojenny.

## Z KRÓLESTWA.

**Okólnik.** Naczelnik pow. radomskiego, rozesłał do wszystkich gmin okólnik treści następującej:

„W powierzonym mi powiecie włością się rozmaite osobistości podejrzane, zaliczając się do najrozmaitszych partii. Ponieważ osobistociom tym we wsiach dostarczane bywają, po większej części z bojaźni schronienie i posilek, przeto

i dostarcza nie mniej jak 10 proc. węgla, wydobywanego w całym zagłębiu dąbrowieckim.

Na tem miejscu uważamy za stosowne wyliczyć wszystkie kopalnie węgla, położone w zagłębiu dąbrowieckim:

Ignacy—Mortimer w Zagórzcu.

Jerzy (Georg)—w Niwce.

Paryż i Koszelew dawniej Ksawery—w Dąbrowie.

Feliks—w Niemcach.

Kazimierz—w Porąbce.

Fanni i Joanna—w Sielcu.

Milowicka—w Milowicach.

Czeladzka i Saturn—w Czeladzi.

Jan, Maciej i Władysław—w Dąbrowie.

Grodziec—w Grodźcu.

Łagisza—w Łagiszcu.

Kopalnia Katarzyna w Zawierciu i kopalnia Poleskiego w Kuźnicy-Masłowskiej eksploatują pokłady węgla brunatnego.

Formacja Tryjasowa występuje w bardzo wielu miejscowościach powiatu będzińskiego. Dolne jej pokłady, a mianowicie piaskowiec pstry, występuje w okolicach wsi Strzemieszyc. Piaskowiec ten, w tej okolicy składa się z tufów, podobnych do porfiru i z konglomeratów i bardzo dobry materiał dla budowy dróg bitych przedstawia.

Srednie pokłady tej formacji składają wapienie muszlowe, które zajęły obszerną płaszczyznę od Siewierza aż do Olsusza. Pokłady te jak to niejednokrotnie sprawdzono, zawierają w sobie pokłady czyli żyły kruszcowe. Zwykle pokłady wapieni muszlowych występują jako górtwór masowy, czasami jednakże występują w postaci wysp wśród formacji węglowej, tworząc miejsca wzniesione. Wyspy takie spotykamy: pod

ostrzegam, że jeżeli zjawi się we wsi podobnego rodzaju włością, a nie będzie zatrzymany i oddany do kancelaryi gminnej lub do strażnika w takim razie sołtys, podsoltys i gospodarz w tej wsi będą niewłoszczeni aresztowani i osadzeni w więzieniu, następnie zaś zostaną przedstawieni do zupełnego wydalenia ich z kraju. Mieszkańcy tej wsi, którzy nie okażą pomocy w zatrzymaniu osób podejrzanych, również podlegać będą karom, stosownie do przewinienia — pieniężnej, aresztowi, lub wysiedlenia poza granicę kraju.”

Okólnik powyższy polecono wywiesić w miejscach publicznych, na drzwiach mieszkań wszystkich sołtysów, oraz odczytać go na zebraniach gminnych i gromadzkich.

**Przygoda pijaka.** W sobotę o godz. w pół do trzeciej rano wpadł do kancelaryi pomocnika zawiadowcy stacji w Sosnowcu pewien spinacz wagonów i drząc z przerażenia doniósł, iż w pobliżu tarczy obrotowej leży na torze kolejowym w kałuży krwi człowiek przejechaany przez pociąg, bez głowy i z odciętą ręką. Dyżurny pomocnik zawezwał natychmiast lekarza kolejowego, felczera i żandarmu stacyjnego i razem ruszyli na miejsce wypadku. Wśród ciemności nocnych zauważyli jakąś bezkształtną masę, formalnie pływającą w kałuży nie krwi, lecz — smaru, używanego do naoliwiania kół wagonowych. Kiedy rzekomego trupa z oryginalnego topieliska wydobyto, okazało się, że jest nim czasowy aplikant ekspedycy stacji Niwka, który w zupełnie nieprzytomnym stanie położył się na spoczynek tuż obok szyn. Postać zwolennika Bachusa przedstawiała obraz godny politowania. Zwalanego błotem i smarem, ledwie na nogach się trzymającego odprowadził spinacz na stary Sosnowiec. Jednakowoż nie śpieszno mu było do domu, udał się bowiem jeszcze na stację, gdzie mu przecież wytłomaczono, że najlepiej pójść do domu i wypocząć.

**Śmierć pod buforem.** Wczoraj na stacji Olskusz podczas manewrowania pociągu na zapasowej linii, bufor wagonu przygniół do baryery dziesięcioletniego chłopca, Jana Pietraszewskiego, syna stróża. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

## Z LITWY I RUSI.

**Sprawa katedry wileńskiej.** Korespondent „Kraju” z Rzymu donosi, że miał sposobność widzieć się w tych dniach z osobą, zajmującą ważne stanowisko w Watykanie i mógł poinformować się o stanie obecnym biskupstwa wileńskiego.

Będzinem, pomiędzy Grodźcem a Wojkowicami i pomiędzy Zagórzem i Klimontowem.

Wapień muszlowy składa się z dwóch części: z wapienia właściwego i dolomitu, którym wapień jest pokryty. Użytek z wapienia jest dosyć rozmaity: wapienia używają do reperacji dróg i mostów, z wapienia budują domy, obory, stajnie i t. p. różne budynki, a co najgłośniejsze wypalają go w piecach specjalnych na wapno. Wapień ten wydobywają w następujących miejscowościach: pod Będzinem, i w okolicach Strzemieszyc, Golonoga, Góry Siewierskiej, Wojkowic komornych, Zagórzca, Sielca i wielu innych. Ważną nader jest rzeczą, że w pokładach wapienia spotykają się znaczne żyły rudy żelaznej, galmannu i bluszczu ołowianego, jak również spotykają się pokłady glinki ogniotrwałej, gipsu a niekiedy i soli.

Dolomit—składa się z węglanu wapna i węglanu magnezyi, ma barwę białą-mleczną, perłowatą, lub szaro-żółtawą, jest szklisty i twardość jego jest cokolwiek mniejszą od szkła. Napotykanie w większych kawałach może służyć za materiał do robót rzeźbiarskich, lub na budowie, albo jako materiał do budowy dróg.

Pokłady wapienia muszlowego zawierające w sobie obite żyły rud żelaznych, ołowianych i cynkowych, dla tych okolic mają wielkie znaczenie. Już od początków XIV wieku w okolicach pomiędzy Siewierzem a Olskuszem eksploatowano rudy ołowiane, a nawet wydobywano i srebro; roboty nad wydobywaniem tych metali pod koniec wieku XVIII zostały przerwane, lecz obecnie wskutek wykrycia rudy cynkowej czyli galmannu, w początkach wieku XIX, roboty nad poszukiwaniem rud i wytapianiem metali posunęły się znacznie naprzód.



Przedewszystkiem stwierdza, iż wiadomość, podana przez jeden z dzienników rosyjskich, jakoby ks. biskup Ropp zrezygnował z katedry wileńskiej, jest mylna. Biskup Ropp nie zrezygnował z biskupstwa i nie zrezygnuje, zanim nie otrzyma innej nominacji, odpowiadającej jego godności. Takie jest wyraźne życzenie Stolicy Apostolskiej.

Tymczasem zaś zostanie mianowany wikariusz, t. j. administrator diecezji, co do którego wybór jeszcze nie nastąpił. O tak blizkiem więc załatwieniu sprawy biskupstwa wileńskiego, t. j. o jego obsadzeniu, na razie mówić nie można. Stolica święta, kierując się potrzebami religijnymi katolików, a nie żadnymi innymi względami, musi o tem myśleć, aby diecezja nie była bez kierownika. Była wprawdzie mowa o wskrzeszeniu biskupstwa kamienieckiego, a wtedy biskup Ropp byłby mógł objąć to biskupstwo, ale sprawa ta wymaga bardzo długiego czasu nawet, zdaje się, musiałaby przejść przez obrady Dumy państwowej, tak że trudności i zwłoka czasu nie pozwalają brać jej obecnie w rachubę.

## Wiadomości zamiejscowe.

**Powódź w Galicji.** Wielka powódź nawiedziła znowu Galicję, która nie doczekała się jeszcze regulacji rzek. Z Krakowa donoszą, że wpadająca po stronie Podgórsza do Wisły rzeka Wilga wezbrała gwałtownie w nocy i zalała plantacje podgórskie, ulicę 3 maja, cegielnię i wieś Kurdanówkę. Oddział pionierów przekopał rów w wiślanym wale i umożliwił spłynięcie rozlanych wód Wilgi. Stan wody na Wiśle wynosił w piątek 1.40 m. nad O. Na godzinę przybywało 5 cm. wody. Przypisują to ulewom i aapływowi wód górskich. W sobotę wieczorem woda poczęła opadać.

W wielu miejscowościach wody poczyniły niemałą szkodę, największe zaś w dobrach arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu. W Juszczyńcu padło ofiarą klęski żywiołowej 22 ludzi, bydło i 16 chat. Wezbrane wody spadły na część wioski z taką gwałtownością, że wogóle o żadnym ratunku nie mogło być mowy. Tylko temu że część wsi jest położona wyżej, zawdzięcza reszta mieszkańców swe ocalenie. Także w dalszej okolicy Żywca wody Soly wyrządziły ogromne szkody; wiele mostów zerwanych, pola zamulone lub zalane.

We wsi Sucha wystąpiła rzeka Stawusa i zalała okolice. We wsi Lencze zdarła powódź pięćdziesiąt chat.

Starosta żywiecki dr. Stanisław Port wyjechał natychmiast na miejsce nieszczęścia w towarzystwie komisarza Krajewskiego.

Ze Lwowa donoszą, że prezydent namiestnictwa wyasygnowało doraźną pomoc 3 000 kor. na ofiary katastrofy.

Pierwsza huta cynkowa Konstancy powstała w roku 1820 w Dąbrowie, później powstały huty we wsi Niemce, Sielcu, Pogoni, Sosnowcu, Grodźcu i Rogoźniku; obecnie czynne są tylko: huta cynkowa pod Będzinem, huta Paulina w Zagórzcu i walcownia blachy cynkowej Emma pod Sosnowcem.

Pokłady galmanu i bluszczu ołowianego spoczywają na wapieniu, wypełniając wszelkie nierówności i zagłębienia w wapieniu. Prawie wszędzie, gdzie tylko formacja ta występuje w zupełnym rozwoju, na wapieniu spoczywa pokład galmanu, na którym znowu leży słoń bluszczu ołowiu; a na tym ostatnim leży pokład dołomitu, stanowiąc jakoby dach nad żyłą kruszcową. Zawdzięczając głównie takiemu ułożeniu się pokładów, można, napotkawszy taką żyłę, swobodnie wywozić znajdujące się tam rudy i ciągnące się nieraz na znaczną odległość od miejsca odkrycia. Po wywiezieniu galmanu i bluszczu pozostają długie korytarze podziemne, których w tych okolicach znaczna ilość napotkać można.

Jak już nadmieniliśmy, w pokładach tej formacji znajduje się także i ruda żelazna.

O tem, że przemysł żelazny w dzisiejszych powiatach Będzińskim, Częstochowskim i Noworadomskim dawno uprawianym był przez mieszkańców, świadczą znaczne nagromaczenia w niektórych miejscowościach szlaki.

Naturalnie, że dawniejsze huty żelaza używały tylko węgla drzewnego; po wycięciu więc lasów i hut upaść musiały. Żył rudy żelaznej

## TELEGRAMY.

—P—

**Petersburg, 21 lipca. (P.)** Najwyżej zatwierdzono budżet państwowy dochodów i wydatków na rok 1909, sporządzony zgodnie z uchwałami Rady państwa i Dumy, oraz na zasadzie art. 13 przepisów o porządku rozpatrywania budżetu. Dochody i wydatki sprowadzono do następujących sum: Dochody zwyczajne rb. 2,386,945,493, nadzwyczajne rb. 194,437,670; wydatki zwyczajne rb. 2,312,251,690, nadzwyczajne rb. 269,152,079. Przewyżkę dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi obliczono w sumie 74,694,403.

**Petersburg, 21 lipca. (P.)** Ministerium spraw wewnętrznych pozwoliło na zwołanie w Petersburgu w dniu 7 sierpnia zjazdu działaczy w kwestiach przemysłu glinianego i garncarskiego.

**Petersburg, 21 lipca. (P.)** Specjalna narada dla zbadania kwestii o dalszem urządzeniu w Cesarstwie lokalnych sprawdzających urzędów uznała za pożądane nadanie głównej izbie miar i wag charakteru naukowej technicznej instytucji, zachowawszy przy niej zarząd sprawdzającymi urzędami w Cesarstwie, nadając zarządzającemu izbą, jego pomocnikowi i współpracownikom naukowym prawa służby naukowej, oraz utworzyć w izbie specjalną radę dla przedwstępnej opracowania kwestii charakteru naukowego.

**Petersburg, 21 lipca. (P.)** Charków i jego powiat ogłoszono w stanie wzmocnionej ochrony zamiast stanu wojennego na rok. Przedłużono do 16 stycznia 1909 roku termin wprowadzonego w Petersburgu i gubernii stanu ochrony wzmocnionej.

**Ekaterynburg, 21 lipca. (P.)** Powódź zatopiła kopalnie złota i platyny, położone w systemie rzeki Turi, Iszy i Barcezi. Wszystkie roboty wstrzymano. Przemysłowcy ponieśli znaczne straty.

**Wrocław, 21 lipca. (P.)** W obecności członków ziemstwa poświęcono gmach Pisarewskiej ochrony dla dzieci, zbudowanej w osadzie z ofiar działacza społecznego Kołokołowa.

**Nauheim, 21 lipca. (P.)** Nocy wczorajszej zmarł na chorobę serca wywołaną wskutek otrzymanych pod Cuszyną ran admirał Roźdzeństweniskij.

**Syczewka, 21 lipca. (P.)** Zmarły obywatel tutejszy książę Łabanow-Rostowski zapisał 50 tysięcy rubli miejscowej szlachcie na utworzenie stypendyj w zakładach naukowych. Właścicielom, byłym swoim poddanym, książę zapisał odcinki gruntów udziałowych.

**Twer, 21 lipca. (P.)** (Urzędownie). Depesza „Nowego Wremieni“ z Tweru, w przedmiocie jakoby liczba zasląbnięć na tyfus w tutejszem więzieniu z dniem każdym wzrastała, przyczem było kilka wypadków śmiertelnych — nie zgodna jest z prawdą. W drugiej połowie czerwca w więzieniu miejscowym największa ilość chorych na tyfus wynosiła 30. Od tego czasu ilość chorych bez-

przestannie zmniejsza się. W ostatnich czasach ani jednego nowego wypadku zasląbnięcia nie było. Wypadek śmiertelny przez cały czas zaszedł jeden.

**Odesa, 21 lipca. (P.)** Wczoraj dowodzący wojskami odbył podróż balonem „Rosya“. Balon opuścił się w obozie w Benderach, przeleciawszy w 2 godziny przeszło 100 wiorst.

**Konstantynopol, 21 lipca. (P.)** W dniu 13 b. m. komitet młodoturecki wręczył konsulom mocarstw w Monastyrze memorandum. Partya zawiadania konsułów o swoich humanitarnych i liberalnych zadaniach. Partya utworzona została pod nazwą ligi ottomańskiej w celu zjednoczenia i postępu. Najpierwszym i głównym ostatecznym jej celem dojscie do swobodnego szczerego wprowadzenia w życie konstytucji z r. 1875. Pod tym względem partya liczy na poparcie mocarstw, powtórne wcale nie jest wrogo usposobioną dla nie-mahometan, przypuszczając, że urzeczywistnienie systemu konstytucyjnego posłuży dla dobra wszystkich bez różnicy rasy i religii, potrzebie zastosuje najenergiczniejsze środki w najważniejszych wypadkach, kiedy trzeba będzie poskromić zaciętych wrogów swobody, t. j. gdy będzie zmuszona do samoobrony; po czwarte — liga unika zbytecznego rozlewu krwi, obawia się, że tym razem rząd starej Turcji prowokuje rozlew krwi pomiędzy mahometanami i niemahometanami, aby zważyć odpowiedzialność na partyę młodoturecką; po piąte oświadcza, że organizacja bojowa nie będzie napadała na wsie, będzie bronić i propagować dobrą zgodę i braterstwo między narodami; po szóste jako na przykład postępowania rządu, liga powołuje się na to, że Szems pasza przedstawił wypadek, wywołany w Resnie przez jego własny konwój baszybuzuków, jako bunt perski. Liga prosi konsułów o zakomunikowanie memorandum mocarstwom i poparcie go.

Złamanie karności trwa w dalszym ciągu. W Tikwenie zdezerterował porucznik. Z 28 batalionów małoazyatyckich redyłów okręgu trzeciego korpusu przybyło już do Salonik dwa bataliony po 300 ludzi. Dziś nadszedł z Adryanopola rozkaz telegraficzny o awansie wszystkich oficerów, którzy ukończyli szkoły wojskowe i którzy w ostatnie cztery lata nie byli jeszcze awansowani. Wskutek tego 60 oficerów, świeżo ukończonych kursa szkół wojskowych, zajęli gmach telegrafu i również zażądali awansów. Podobne demonstracje zaszły w Mustafacenie, Kuleli, Burgos i Dinotyce. Kilkuset żołnierzy, którym termin służby dawno się skończył, zebrali się w Adryanopolu w meczecie Bajazeta i zażądali uwolnienia.

**London, 21 lipca. (P.)** Do „Timesa“ telegrafują z Tabryzu: Wczoraj miasto znalazło się całkowicie w rękach rewolucjonistów z wyjątkiem dzielnicy musztekidów. Przysłany z Teheranu dla przywrócenia porządku pułk piechoty szacha, porzucił broń i mundury i rozbiegł się po domach. Onegdaj rano wodzowie ludu zebrali się w me-

ciągną się przeważnie wzdłuż granicy pruskiej z południa ku północy.

Z hut wytapiających żelazo z rudy obecnie czynne: Poręba, w okolicy Mrzygodu, Blachownia, Przystajni i Stara Kuźnica w powiecie częstochowskim, a również Huta Bankowa w Dąbrowie i Katarzyna w Sielcu. Oprócz powyżej wymienionych, egzystujące huty Miłowice i Puszkina, jakkolwiek same z rudy żelaza nie wytapiają, ale zajmują się wyrobieniem żelaza z surowca. Oprócz tego rudę żelazną z ziemi wydobywają w okolicach wsi: Poraja, Gnaszyna, Wręczyca, Przystajni i Starej Kuźnicy w powiecie częstochowskim, a także Siemoni, Kromolowa, Włodowic i Rudnika w powiecie będzińskim.

Górne pokłady formacji tryjasowej zalegają przeważnie północną część powiatu będzińskiego i składają się z barwnych glin i margli czyli tak zwanego kejpru. Te gliny i margle bywają rozmaitych barw, zależy to od rozmaitych domieszek, znajdujące się jednakże w miejscowościach powymienianych mają przeważnie barwę czerwona, a nawet czerwoną. Pomiedzy pokładami glin i margli spotykamy dosyć często pokłady węgla brunatnego, lecz już to wskutek niewielkich swoich zalet, jako materiału opałowego, już to wskutek bliskości kopalni dobrego węgla kamiennego, węgiel ten nie jest należycie eksploatowany.

W zachodniej części powiatu będzińskiego, w pobliżu granicy pruskiej, pomiędzy kejprem spotykamy znaczne pokłady i w dobrym gatunku gliny ogniotwórczej.

Formacja jurasowa występuje w powiecie częstochowskim i ciągnie się pasem poczynając od miasteczka Prażki w powiecie wieluńskim położonego, przez Krzepice, Panki, Kłobucko, Częstochowę, Olsztyn, dosięga Złotego Potoka i skręca ku południowi do Kromolowa.

Formacja jurasowa bywa dzieloną na cztery części: pokłady jurasowe najniższe czyli lijasowe, pokłady spodnie eolitowe, pokłady średnie jurasowe czyli oksfordzkie i pokłady jurasowe górne czyli wapieni koralowych i portlandzkie. U nas występują tylko pokłady jurasowe średnie i górne, czyli zwane powszechnie, pierwsze — pokładami jurasowymi brunatnymi, a drugie — białymi. Pokłady jurasowe średnie składają gatunki gliny szarej i piaskowce. W pokładach piaskowca znajdują się bardzo obfite żyły rudy żelaznej.

O eksploatacji tych żył pisaliśmy już wyżej. Górne pokłady formacji jurasowej składają się przeważnie z wapienia białego, używanego, jako materiału budowlany, albo wypalany w piecach na wapno.

Pokłady wapienia, ciągnące się na południow-schód od Częstochowy, tworzą wzniesienia, które nadają okolicy nader malowniczy charakter.

Dlatego okolice Częstochowy, Olsztyna, Złotego Potoka i Żarek obfitują w piękne widoki natury z malowniczymi złamaniami skał z wapienia, w których często można spotkać większe lub mniejsze pieczary i grotty.



# TEOFIL SKAŁSKI

wychowaniec Marymontu, uczestnik wypadków 1863 r., obywatel ziemski, zmarł w Łodzi dnia 21 lipca 1908 roku.

Wyprowadzenie zwłok do Tuszyńska z mieszkania przy ul. Bokocińskiej Nr. 47, odbędzie się jutro, t. j. we środę, o godzinie 12 w południe. Pogrzeb z kościoła w Tuszyńsku do grobów rodzinnych na miejscowy cmentarz nastąpi w czwartek 23 lipca po nabożeństwie.

1356

czecie i postanowili napaść na dzielnicę musztekidów, stronników szacha, aby siłą usunąć wpływy klerykalne, jednakże rosyjski konsul generalny obiecał telegrafować do szacha i wyjednać amnestię, tudzież rozkaz rozporządzenia zebrań musztekidów.

Wczoraj rano przed meczetem rozlepiono podburzające proklamacje, wzywające naród, aby działał z własnej inicjatywy.

Niebawem otrzymano wiadomość, że odpowiedź z Teheranu nadeszła. Musztekidzi rozbiegli się przy okrzykach tłumu, na ulicach jednakże walka trwa w dalszym ciągu.

Pojedynczych stronników szacha zabijają wszędzie, gdzie ich tylko natrafia. Głównego kata Rachim chana stracono na ulicy w obliczu narodu.

**Tabryz**, 21 lipca. (P.) Ponieważ szach nie zgodził się na wydalenie z miasta musztekidów, przeciw którym wzburzony jest naród, wczoraj o godz. 4 rozpoczęła się ponownie gęsta strzelanina karabinowa i z dział pomiędzy rewolucjonistami i stronnikami szacha.

**Bombaj**, 21 lipca. (P.) 4,000 robotników tkaczy zarobkowych wszczęło rano w okolicach miasta rozruchy. Przybyłych urzędników administracji fabrycznej, policję i oddział piechoty powitano kamieniami. Policja strzelała z rewolwerów. Pośród robotników są zabici. Tłum rozpedzono.

**Sefia**, 21 lipca. (P.) Parostatek angielski „Farachy” rozpoczął układać kabel pomiędzy Warną a Konstantynopolem.

**Kopenhaga**, 21 lipca. (P.) Prezydent Falliers przybył tu na pancerniku „Verité”. Król, członkowie rodziny królewskiej, minister spraw zagranicznych i członkowie poselstwa francuskiego powitali prezydenta na pancerniku. Król i prezydent odjechali do Telboden, gdzie byli powitani przez ministrów, członków ciała dyplomatycznego, władze cywilne i wojskowe, poczem odjechali w powozie zaprzężonym czwórka do zamku „Amalienberg” pod eskortą szwadronu huzarów. Na ulicach szpalierami stały wojska.

**Pekin**, 21 lipca. (P.) Ukazem bogdyhana gubernatorowi mukdeńskiemu Tanczaou rozkazano wyjechać do Stanów Zjednoczonych w charakterze nadzwyczajnego komisarza dla podziękowania za odmowę Stanów przyjęcia części przypadającego im wynagrodzenia za straty wyrządzone przez powstanie bokserów. W ukazie wyrażono uczucia przyjazne bogdyhana dla Stanów. Tanczaou obdarzony został tytułem prezydenta ministerium.

## Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski” 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop., dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop., broszurowane rb. 1.00.

3) „Willanów” — opis pamiętek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

## Dla starszych:

4) „Kocham i cierpię” antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.

5) „Do krwawej nocy...” powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.

## Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 21 lipca.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa . . . . .	78.40	77.40	77.90
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ z 1906 r.	96.00	95.00	—
4 1/2% listy ziemskie . . . . .	90.50	89.60	90.25
4% „ „ „ „ . . . . .	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy . . . . .	92.50	91.60	92.10
4 1/2% „ „ „ „ . . . . .	86.30	85.40	86.00
5% „ „ „ „ Łódź . . . . .	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ . . . . .	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiowa I-ej emisji . . . . .	367 1/2	361 1/2	364 1/2
„ „ „ „ II-ej emisji . . . . .	260	254	257
„ „ „ „ szlachecka . . . . .	225	219	—
Lilpopy . . . . .	—	—	—
Rudzki . . . . .	—	—	—
Starachowice . . . . .	—	—	—
Putiłowskie . . . . .	—	—	—
Czeki na Berlin . . . . .	46,75	—	—

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
20/VII 1 pp.	737.2	+20.4	86	Pd W 3	Z dnia 20/VII Temperatura max. +22.9° C.
20/VII 9 w.	735.2	+19.4	93	W 1	Temperatura min. +17.1° C.
21/VII 7 r.	732.3	+17.3	96	Pn Z 3	Opadu 30 l

## Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, p) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, s) 3.15, f) 6.10, r) 6.35, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, s) 8.45, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, a) 8.31, t) 10.00, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35 do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.28.

## Kolej obwodowa.

Odechodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 8.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 5.10. Odechodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: p), r), s), t) kursują co dziennie i zatrzymują się na wszystkich przystankach. Są to pociągi spacerowe dla letników.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), e), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

## Dostarczam na użytek domowy

TANIO

# Węgiel Kostkę I

w ilościach, począwszy od 25 korcy.

WACŁAW KOSSAKOWSKI

Ulica Widzewska № 50, na I-em piętrze od frontu. Telefon № 11-21. 1312-d



## Skład fortepianów

Józefa Grzegorzewskiego

dawniej

„Grzegorzewski i Kulasa”

PIOTRKOWSKA 117,

Poleca fortepiany i pianina fabryk krajowych i zagranicznych: Beckera Mühlbacha, Kerntopfa, Blüthnera, Fibigera, Bettinga, Seilera, Quandta, Nagla, Thürmera, Fiedlera i t. d. oraz fisharmonie różnych fabryk.

Przyjmuje się reperację i strojenia fortepianów i pianin w miejscu i na wyjazd, oraz używane instrumenty wzamian. 955-8

# Pocztówki

- 1) z wizerunkiem ks. prałata **WYRZYKOWSKIEGO**
- 2) z wizerunkiem ks. **ALBRECHTA** ukazały się w handlu księgarskim. Cena pocztówki 5 kop. Dla prenumeratorów „Rozwoju” — 3 kop. Można zamawiać u roznosieli. Skład główny w księgarni F. Potza, ul. Przejazd róg Mikołajewskiej.

Nagrodzony **ZŁOTYM MEDALEM** na wystawie 956 Zdrojowej w Ciepłocinku 1908 r.

**Crème Psycho** [Usuwa piegi, liszaje, opaleniznę, udelikatnia i nadaje aksamitną miękkość i białość cery.] **Piękność**

Wyrób apteki **A. CHAREMZKY**, ul. Średnia 10. Składy: Warszawa i Łódź: L. Spiess, **żądać wszędzie**. Zatwierdzony i dozwolony przez Radę Lekarską za № 1511. **Jako nieszkodliwy dla zdrowia.** Cena szt. 50 kop.

LUBLIN

1187-4

**Wystawa**  
**Hygieniczna**  
zapisy do 15 sierpnia  
otwarcie 12-go września.



Dr. LEON SZAYEROWICZ powrócił. ROZWADOWSKA 4. Choroby kobiece, akuszerya i choroby dzieci. Przyjmuje od g. 9 — 11 rano i od 5 — 7 po poł. 1353/26-1

Dr. I. Birencweig Średnia № 3. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. F. KLOZENBERG DZIELNA 25. Choroby wewnętrzne, specjal. nerwowe (leczenie elektrycznością). 1305-6 Godz. przyjęć: 10-11 r., 5-7 pp.

Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne, Dr. SŁ. LEWKOWICZ Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 1147r

Dr. A. GROGLIK Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel od 8 1/2 - 11 1/2 rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 po poł. 1568-d

Dr. Stanisł. Piękascki przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA № 115 1381 choroby weneryczne i skórne przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w.

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA Piotrkowska 121 502-r Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p.p.

Dr. S. SZNITKIND mieszka obecnie na Średniej № 2. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektrycznością i masażem. Przyjmuje od g. 8-11 1/2 rano, od 5-8 1/2, wiecz. 469-r-242

Dr. L. PRYBULSKI CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-6 po poł. 1430-r-1 Uł. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN Konstancyńska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 748-r

Osiadłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9 do 1-4 rano i od 4 do 6-9 po południu.

Dr. B. Rejt, ul. ŚREDNIA № 5. 149r113

Dr. H. Szumacher choroby weneryczne i skórne Mawrot 2. Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. S. KANTOR Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w d. 25 lipca nowego stylu 1908 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. lipca 1908 r. za frachtami: Sokółów Nadw. 2549 ser, Szulewicz, zaliczenie 18 rb. 70 kop.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna dnia 27-go lipca n. st. 1908 r. o godz. 10 rano. 1352-1

REMIZA i KANTOR PRZEWOZOWY „SAFFRON“ R. SZAFRANOWSKI i S-ka Konstancyńska № 14, przy teatrze Wielkim Sellina, Filia: Piotrkowska № 133. Telefon № 11.24. Przeprowadzki krytymi meblowymi wagonami i resorowymi wozami, opakowania i przechowanie mebli. Ekspedycje towarów na kolej. Wynajem karet i powozów na śluby, spacery i majówki. Ceny przystępne. 533-104

Zatwierdzone przez Ministerium Skarbu Kursy buchalteryjne J. MANTINBANDA w Łodzi DZIELNA 22

Rozpoczął się zapis na następne półrocz. Kancelarya otwarta do 18-go sierpnia r. b.: we wtorki, środy i czwartki od godz. 7 i pół do 9-ej wieczorem, zaś od dnia 18 sierpnia do 1-go września r. b. codziennie. Oprócz przedmiotów, programem kursów objętych, wykładają się język „ESPERANTO“ poważnie traktowany, na który zapisać się mogą także osoby dorosłe. 1219-d-9



D-ra B. Löwensteina FOSMOZA Przyjemny i racjonalny pokarm dla Dzieci, Matek, Rekonwalescentów i Starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. Cena butelka Rb. 1. Dostać można w aptekach i skład. aptecz. Opinie lekarzy dołącza się do każdego pudełka. 952-10-4

„Theatre Moderne“ w Grand-Hotelu wejście z ulicy Krótkiej. Wspaniały program w 3 oddziałach. Od dnia 18 lipca do piątku d. 24 lipca. Zupełnie nowy dla Łodzi obraz: Pochód hołdowy w dzień jubileuszu cesarza Franciszka Józefa w Wiedniu Rolnictwo i chów bydła w Daali. II. Dramat z życia drukarskiego. — Pies jako wierny druch. II. Piękna fantazyja. Nieszczęśliwy 13-y dzień. Gruba dziewczynka.

ANONS. W sobotę dnia 25-go lipca w teatrze „Modern“ będzie wystawione „QUO VADIS“ przerobione ze znanej powieści Sienkiewicza, opisującej walki chrześcijaństwa za czasów Nerona. Początek w święta i soboty o g. 3 po poł., a w dni powszednie o 5 po poł. 358

Bufet przy Towarz. „Lutnia“ wydaje obiady dla członków i wprowadzonych gości po 45 kop. M. Szymański. 1319-3-3

Do sprzedania 45 krów dojlanych (oldenburgów) czarno-srokatech, ze sta-da 56 sztuk do wyboru oraz staidnik (Wschodnio-Fryz) i 30 sztuk jałowizny różnego wieku. Tamże potrzebna klacz kara rosta, niedroga. Wiadomość: „Mleczarnia Wlejska“, Długa 19 m. 1. 1304-3

Krawiec damski pierwszorzędný KATOLIK 2-Warszawy robi okrycia damskie i futra, kostymy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzónego Spacerowa 31. 195r

Kuźnia do wydzierżawienia. Łódź, Średnia 175. 1321-3-3

POKÓJ umeblowany duży z dwoma oknami, może być z całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia, zarazem można dostać obiady po cenach bardzo przystępnych. Ulica Zachodnia nr. 37 m. 3, pierwsze piętro. 1351-3-1

DROBNE OGŁOSZENIA. Aparat fotograf. nowy z przyborami 13X18 bardzo tanio sprzedam. Piotrkowska № 83, „Bristol“ 3090-3-2. Chłopiec, umiejący czytać i pisać, poszukuje miejsca na posyłki. Oferty w „Rozwoju“ pod „Chłopiec“. 3093-1. Człowiek w sile wieku, znający język polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek posady. Na żądanie może złożyć kaucję. Uł. Marysińska nr. 12, A. Dengiel. 3099-1. Czołunki drukarskie zużyte kupuję do topienia. Wiadomość w „Rozwoju“—Przejazd 8. Dosw. aszowany korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 5-6. 1455. Domek drewniany des placu do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 155 m. 1 3089-3-2. Do sprzedania zaraz folwark 20-morgowy, przy stacji Galkówek, 14 tysięcy sztuk lasu, 2000 szt. sosny, 1000 szt. drzew owocowych. Zabudowania murowane. Cena 12,000 rubli. Wiadomość u właściciela T. Szera, stacja Galkówek. 3095-2-1. Fili piekarskiej poszukuje wdowa. Może złożyć kaucję. Łaskawe oferty pod „Filia“ w adm. „Rozwoju“. 3105-3-1. Fisharmonia cztero-głosowa, do sprzedania zupełnie nowa, może być do kościoła. Cena przystępna. Złota 12 m. 1. 3086-5-2. Kantor służących, Piotrkowska nr. 92, poleca wielki wybór różnej służby. 3070-3-3. Kowal, znający roboty maszynowe i rolnicze, poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Oferty w Adm. „Rozwoju“ pod „Kowal“. 3096-1. Młoda panienka z inteligentnej rodziny, znająca języki polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje posady kasyerki. Ogińska № 12 m. 1. 3104-3-1. Magle 2 do sprzedania. Piotrkowska nr. 116. 3108-3-1. Potrzebny chłopiec uczelnych rodziców, umiejący dobrze czytać i pisać po polsku. Oferty pod „Chłopiec“ w adm. „Rozwoju“. 3110-3-1. Potrzebna zaraz panna do cukierki Z. Konrada. Nowy Rynek nr. 4. 3103-3-1. Plac do sprzedania w Zgierzu w dobrym punkcie. Wiadomość w Przybyłowie u Józefa Beryta, nr. domu 434. 3101-1. Poszukuję szycia w domach prywatnych. Ulica Promenada 37, stróż wskaże. 3098-2-1. Poszukuję się osoby do francuskiej konwersacji do dwóch panienek na czne wakacyi na wieś ze utrzymaniem i osobny pokój. Ulica Długa nr. 144, III piętro. A. Gugowska. 3061-3-2. Potrzebna panna lub wdowa do samotnego, umięjąca samodzielnie prowadzić pralnię. Zgłaszać się Zachodnia 44, pralnia. 3012-3-3. Potrzebna do pralni pracza. Piotrkowska 88. M. Cieślak. 3052-3-3. Pragnę brać konwersacyi języka niemieckiego, 2 g. dziennie. Wiadomość Nowy Rynek 5 w Handlu win. 3051-3-3. Pralnia do sprzedania. Wólczańska 21. 3034-3-3. Poszukuję się lektorki, znającej język polski i niemiecki. Blizsza wiadomość: Piotrkowska 84 I p. m. 4, od 5 1/2-6 1/2, po południu. 3087-3-2. Potrzebni terminatorzy do biacharza. Ulica Miłsza nr. 33. 3082-3-2

Potrzebna zdolna prasowaczka, ul. Cegielniana 69, Garter. 3085-2-2

Przypląkał się pies buldog, uszy obcięte, maści ciemno-żółtawej. Odebrać można na ul. Aleksandrowskiej № 39 m. 25 3056-3-3

Student udziela lekcji w zakresie średniej, specjalność matematyka (włączając elementy wyżej.) Mikołajewska 67. m.8. od 5-6. 3062-6-3

Sprzedam pralnię, egzystującą 11 lat, z powodu choroby. — Wiadomość w Łęczycy u p. Rogowskiej. 3102-3-1

Skradziono numer rowerowy 179 wydany na imię Bolesława Kołodziejskiego, fabr. Heinzel i Kunitzer w Widzewie. 3094-1

Udziałem korepetycyi, przyspasabiam dzieci do egzaminów. Widzewska. 86-2. 3065-2-2

Zaginął paszport na imię Wojciecha Tomczaka, wydany z gminy Kroszniewice. 3058-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Mateusza Błaszuka, wydana z fabryki Heinzla i Kunitzera. 3063-3-3

Zaginął paszport na imię Rocha Herskiego, wydany z gminy Żeromin. 3072-3-3

Zaraz pokój umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Widzewska 86. 2. 3041-4-3

Zaginął paszport na imię Władysława Pytlowskiego, wydany z gminy Gospodarz. 3075-3-2

Zaginął paszport na imię Edwarda Pawlińskiego, wydany z gminy Kucki, gub. radomskiej. 3079-3-2

Zaginęła karta pobytu na imię Ludwika Węgrowyckiego, gminy Błaszki, gub. kaliskiej, wydana przez rewirowego w Widzewie. 3106-3-1

Zaginął przekaz na sumę 133 rb. 44 kop., wydany przez S. Woltenberga, akceptowany przez A. W. Fridlendera, płatny dnia 20/7 lipca. Ostrzeża się, gdyż jest nie ważny, a łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie za nagrodą na ul. Nowomiejską 12, do Klejnera. 3107-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian niedrogo. Oferty pod lit. K. K. w Administracyi „Rozwoju“. 3092-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Michała Zielińskiego, wydany z cegielni Majznera w Staram Rokiccu. 3109-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Augusta Rola, wydana z fabryki Barcińskiego. 3083-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Weroniki Kaszyńskiej, wydany z fabryki Jakóba Ossalinga. 3080-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszka Jaroszewskiego, wydany z fabryki Juliusza Pijala. 3081-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniny Trzuba, wydana z fab. Heinzla i Kunitzera w Widzewie. 3078-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Heleny Borkowskiej, wydany z fabryki E. Heblera. 3050-3-3

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Maryanny Szyn, wydany z fabryki Heinzla i Kunitzera. 3053-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Zygmunta Koszewskiego, wydana z fab. Albrechta i Michela. 3064-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Kordesa, wydany z fabryki Barcińskiego. 3060-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Anny Rogalskiej, wydany z fabryki Ossera. 3068-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Heleny Stobieckiej, wydany z fabryki Szał Rozenblatta. 3087-3-3

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania. Uł. Fabryczna № 18. 3074-1

1 pokój frontowy z oddzielnem wejściem bez mebli dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Orła № 16 m. 10. 3100-3-1

Fabryka tektury asfaltowej i asfaltu

**A. O. Teschich**

Łódź, Widzewska 62. Telefonu 240.

**poleca:** tekturę asfaltową dachową „Bitum” uznanej dobroci, smołę z węgla kamiennego, lak asfaltowy, masę sklepną, holccement, asfalt mineralny „Limmer”, asfalt sztuczny, gudron etc., posadzkę terrakotową Towarz. Akc. „Dziwulski & Lange”, cement, cegłę ogniotrwałą, mączkę szamotową, rury kamienne, płyty trotuarowe piaskowe etc. **Wykonuje pod gwarancją:**

wszelkie roboty dachowe i asfaltowe, układanie posadzek terrakotowych i trotuarów z płyt piaskowych.

Usługa szybka i sumienna.

Ceny niskie.

692-d



WIELKI BAZAR WARSZAWSKI

„Wielki Bazar Warszawski” Warszawa, Pasaż Simonsa, Nalewki 2 (główne wejście sklep 5). Telef. 3242 i 12333. Wzorowany na wielkich tego rodzaju domach zagranicznych, jak „Louvre”, „Bon Marché” (Paryż) i inne, zajmuje kilkanaście połączonych sklepów parterowych oraz na piętrach. Spis oddziałów: Towary białe, Rękawiczki, Pończochy, Włoski, Cukierki, Obuwie, Wyroby tabaczne, Artykuły piśmienne. Towary jedwabne, Bielizna, Trykotaż, Kołnierzyki, Krawaty, Laski, Parasolki. — Kapelusze damskie, męskie

i dziecięce. Towary futrzane, Boa, Ubiory męskie i dziecięce. Obrazy. Dywany, Firanki, Linoleum, Materye meblowe, Ceraty, Emalia, Fajans, Porcelana, Szkło, Sprzęty kuchenne, Szalki gumowe, Instrumenty muzyczne. — Zabawki, Wózki dziecięce, Umywalnie, Łózka, Galanteria, Skład pierza, Wyroby skórzanne, Biżuteria, Zegarki. Pokój do przymierzania garderoby damskiej. Drukarnia. Pokój do przymierzania garderoby męskiej. — Perfumerya. — Telefon do publicznego użytku. — Kąpiele szkolne. Miejsce do załatwienia korespondencji. — Zakład fotograficzny. — Informacji w sprawie wynajęcia pozostałych jeszcze oddziałów udziela się na miejscu (J. Warszawski). Ceny stałe bardzo przystępne. 949'6 6

**Zawiadomienie.** Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii **I. P. Thortonsa w Londynie i F. Russla w Paryżu** i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD CRED, WORTH, DRÉCOLLE** w Paryżu i **ERL** w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otwieram

**Najmodniejszy Artystyczny Zakład Krawiecki**

**DAMSKI I MĘSKI**

przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.

Polecając się łaskawym względem, pozostaję z poważaniem **A. ANTCZAKOWSKI.**

626

**Fr. SALSKI**

majster mularski

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**

przeprowadził się  
na ul. Nawrot № 72.

1302-6

**ZAWIADOMIENIE.**

Niniejszem zawiadamiam Sz. PP. Odbiorców i Konsumentów, iż hurtowy skład piwa **Browarów parowych**

**C. Strycki w Rydze**

mieszczący się przy ul. Benedykta № 13, został przeniesiony na ul. Piotrkowską № 215, telefonu № 736.

Z poważaniem  
Reprezentant brow. na Król. Polskie  
**A. Domański.**

1327

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

**Uwaga!!!** Specjalny skład hurtowy detaliczny produktów wiejskich. Piotrkowska nr. 103 w prawej oficynie drugie wejście, poleca: **Masło śmietankowe** po 43 kop. oraz wszelkie inne produkty wiejskie taniej, bo sprowadza bezpośrednio ze wsi i sprzedaje w mieszkaniu prywatnym. 1341'3

**Wille**

do sprzedania, oraz

**Place p. Wowsy**

przy lesie Zgierskim naprzeciwko remizy tramwajowej. Blższych informacji udziela p. M. Berstein, ul. Piotrkowska 85. 1338-3 3

**Energiczna i przytomna BUFETOWA**

biegła w rachunkach, posiadająca miejscowe języki potrzebna wkrótce do restauracji Meisterhausu. Obeznana w tej branży reflektantki mają pierwszeństwo. **A. BAUM.** 1350-3-2

Przy ambulatorium szpitala Poznańskich **otworzona została dla wszystkich przychodzących bezpłatna stacja szczepienia ospy,** czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11-1-ej. 1221-12

**Krajowy**

Majątki różnej wielkości, folwarki, wille, place, domy do sprzedania. Lokata kapitałów. Spółki handlowe - przemysłowe. Zamiany. Najszersze pośrednictwo. Dział Hypoteczny. Krajowy Dom Bankowy. **WARSZAWA** Marszałkowska 121. 884-36-27

**Wagner**

Kaucyonowane biuro rekomendacyjne, Warszawa, ul. Rysia № 5, tel. 189.99. Poleca nauczycieli, nauczycielki wysoko wykształcone, bony cudzoziemki, ochroniarzki, agronomów, ekonomów, pisarzy, buchalterów, leśników, gorzelanych, ogrodników, gospodynie. Świadczenia sprawdzane. 1725d48

**Potrzebne mieszkanie**

od 1 października r. b. ewentualnie od 1 stycznia 1909 roku, złożone z 6 pokoi z wszelkimi wygodami i pokojem dla służby w czystym domu. — Oferty pod adresem: Akc. Tow. Łódzkiej Fabryki Kleju, skrzynka pocztowa № 475. 1344-3 2

Przyjmuję nadrabianie **pończoch.**

**MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56**  
2-gie piętro.

1111-d

**Znakomita MUSZTARDE**

**Düsseldorfską** nabyć można we wszystkich sklepach kolonialnych lub w składcei hurtowym **Rezwadowska № 6.** Sprzedaż musztardy na funty mocnej i słabej. **Ernest Kampe,** fabryka musztardy, Zielona 12 584-52-23

Pierwsza w Kraju Fabryka Piór Stalowych 1214 106  
**K. WASILEWSKI i S-ka**  
WARSZAWA, Chłodna № 29, Telefonu 17-91  
poleca pióra stalowe, pluskiewki, spinki i spinki do spinania papierów. Na każdym przedmiocie wytłoczona firma.

**Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”**

z dniem 1-ym lipca r. b. przeniesiony został na ul. **WIDZEWSKA** № 81.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thortonsa) wykonuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250.

**DYREKTOR**

**Szkoły Handlowej**

w **Tomaszowie Rawskim**

(gub. Piotrkowskiej)

podaje do wiadomości, iż z początkiem roku szkolnego 1908/9 otwarta zostaje klasa **szósta.** Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelarya szkoły. Egzaminy powakacyjne rozpoczną się 26-go sierpnia, zajęcia szkolne 1-go września. 1283-3-3

**MAGAZYN I PRACOWNIA KRAWIECKA**

**Leopolda STAŠKOWSKIEGO**

w Łodzi, ulica Przejazd № 12.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące z materiałów własnych i powierzonych. Posiada gotowe ubiory męskie i uczniowskie. Wykonuje akuracie i punktualnie. 864r

**LABORATORYUM**

**chemiczno-techniczne i fizjologiczne**

**„ZJEDNOCZONYCH CHEMIKÓW”**

w Łodzi, ul. Średnia № 20.

**Analizy wody studziennej w celu uzyskania świadectwa dla władzy policyjno-sanitarnej.**

Zwraca się uwagę zainteresowanych na **dokładność** wykonanych przez nas analiz, bez której ocena wody **nie może być miarodajną.** Wydawane przez nas świadectwa nie wymagają potwierdzenia przez laboratoryum miejskie. 1326-3-3

**JEZYKI**  
**SKWEROWA** № 4.

obecnie

**3 POŁUDNIOWA 3**

Wejście: Piotrkowska 16.

**Dr. G. KUMMER.**

1323-3-3